

Olesia Nachlik

Czesław Miłosz na Ukrainie

Postscriptum Polonistyczne nr 1(7), 291-313

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OŁESIA NACHLIK

Lwowski Uniwersytet Narodowy im. I. Franki

L w ó w

Czesław Miłosz na Ukrainie

Jednym z zadań, które stoi przed nowym pokoleniem polonistów ukraińskich, jest badanie nie tylko najnowszych zjawisk w literaturze polskiej w kontekście ukraińskim, ale też wypełnianie luk w ukraińskiej wersji historii polskiej literatury, które pojawiły się w czasie radzieckiego cenzurowania zarówno przekładów, jak i prac krytycznoliterackich. Wskutek takiego „przemilczania” Ukraińcy w ciągu kilkunastu lat byli pozbawieni możliwości czytania prozy i poezji Czesława Miłosza – jednego z najbardziej znanych europejskich myślicieli XX wieku, pisarza, którego doświadczenie osobiste jest związane z doświadczeniem historycznym Polaków i Ukraińców. Niestety, pomimo ożywienia w dziedzinie badań twórczości nieznanych do początku lat 90. pisarzy polskich, problem ich ukraińskiej recepcji nadal pozostaje nieopisany. Biorąc pod uwagę nieobecność skorowidzów bibliograficznych, na badaczy czeka przede wszystkim zadanie zebrania materiałów, które dokumentują ukraiński odbiór twórczości Miłosza, w celu ich dalszej analizy. W niniejszym artykule została omówiona specyfika ukraińskiej recepcji spuścizny Noblisty w zakresie tłumaczeń i prac krytycznoliterackich.

Proza Miłosza w wersji ukraińskiej: od badacza komunizmu do poszukiwacza własnej tożsamości kulturalnej

Twórczość Czesława Miłosza stała się znana czytelnikowi ukraińskiemu dopiero po odzyskaniu niepodległości państwowej. W czasie istnienia Związku Radzieckiego na Ukrainie, podobnie jak i w Polsce, emigrant, który

zdecydował się na „ucieczkę” na Zachód, „zdradził” swój naród, musiał być skazany na nieobecność. Dlatego twórczość poety była nieustannie cenzurowana i nawet przyznanie mu w 1980 roku Literackiej Nagrody Nobla nie zmieniło tej sytuacji. Prozy Miłosza nie tłumaczono na język ukraiński i rosyjski, nie stała się ona nigdy nawet w małej części elementem ówczesnych radzieckich antologii. Jednak poza granicami „żelaznej kurtyny” w środowisku emigrantów ukraińskich, których połączył wokół paryskiej „Kultury” J. Giedroyc, utwory polskiego pisarza czytano oraz aktywnie interpretowano jeszcze w latach 60.-70. XX wieku. W 1959 r. ukraiński emigrant J. Ławrinenko opublikował w paryskiej „Kulturze” (w tłumaczeniu G. Herlinga-Grudzińskiego) artykuł *Literatura w meżowej sytuacji* [*Literatura w sytuacji granicznej*], w którym podobnie jak Miłosz próbował pokazać cztery rodzaje zachowań społecznych czterech pisarzy ukraińskich znanych w Związku Radzieckim [Ławrinenko 1959, 13]. W sposób widoczny bodźcem do napisania artykułu stał się poświęcony podobnym problemom *Zniewolony umysł* Miłosza. Nieco później, w 1985 r., na emigracji ukazało się jedyne w tym czasie w języku ukraińskim wydanie utworu Noblisty, którego tłumaczenia dokonał B. Strumiński [Strumiński 1985].

Odzyskanie przez Ukrainę niepodległości stało się początkiem stopniowego odkrywania polskiego pisarza przez czytelników ukraińskich. Od 1991 r. prawie do końca lat 90. XX w. twórczość Miłosza w tłumaczeniach ukraińskich istniała wyłącznie w postaci publikacji w periodykach, przede wszystkim w czasopiśmie „Wseswit”. Redaktorzy, odczuwając zmiany w ówczesnej atmosferze politycznej, zaczęli aktywnie drukować całkowicie nieznanych Ukraińcom autorów zachodnich. Wybierano przede wszystkim tych, którzy w różny sposób stawiali opór systemowi radzieckiemu. Były wydawane utwory Ksawerego Pruszyńskiego, Tadeusza Konwickiego, artykuły oraz fragmenty książek politologa Zbigniewa Brzezińskiego. Wśród autorów, których publikację redaktorzy uważali za ważną i aktualną, był też Czesław Miłosz. W 1991 r. w kilku numerach [2, 7, 8, 9, 10] wspomnianego czasopiisma został opublikowany przekład książki *Zniewolony umysł* [Miłosz 1991], zamieszczony w rubryce „Świadectwa epoki”. Naczelny redaktor „Wseswitu” Mykoła Riabczuk dokładnie wyjaśnia przyczyny pojawienia się przekładu utworu na łamach czasopiisma:

Była to pierwsza książka Miłosza, która trafiła w moje ręce i zdziwiony głębokością analizy oraz ogólną aktualnością tekstu postanowiłem dolożyć starań, aby ten utwór został opublikowany w czasopiśmie „Wseswit”,

gdzie w czasie „pierestrojki” byłem redaktorem naczelnym działu krytyki. Na przelomie lat 1990–91 przygotowaliśmy pracę Miłosza do wydania, jej części powinny były pojawiać się w kolejnych numerach (rozdział za rozdziałem), ale historia, jak to często bywa, zmieniła nasze plany. W styczniu 1991 r. wojska wewnętrzne rozpoczęły strzelaninę w Wilnie i zdecydowaliśmy się na szybszą publikację [...], zaczynając od rozdziału *Baltonie*, który był poświęcony tragicznemu losowi trzech małych narodów, zmiądzzonych przez olbrzymie w swoich apetytach imperium kolonialne [...]. Był to swego rodzaju protest i przejaw solidarności [Riabczuk 1991, 10].

Publikacji we „Wseswicie” dokonano na podstawie ukraińskiego wydania emigracyjnego z 1985 roku. Jako swoisty komentarz do utworu w czasopiśmie (nr 8 i 9) wydrukowano artykuł polskiego historyka Andrzeja Walickiego „*Ponewolenyj rozum*”: *intelibencija i komunistycznyj totalitaryzm w Polsce* [„*Zniewolony umysł*”: *inteligencja i totalitaryzm komunistyczny w Polsce*, Walicki 1991, 165–167], będący analizą reakcji na ten utwór w Europie i w Polsce. Rozmyślania Miłosza o egzystencji człowieka w systemie totalitarnym sformułowane w *Zniewolonym umyśle* stały się wówczas przedmiotem ostrych dyskusji. Zgadzając się z Karlem Jaspersem, wielu politologami oraz socjologami na temat ważnej roli książki w rozumieniu reżymu komunistycznego, Walicki twierdził jednak, że niektóre tezy utworu wydają się nieco „sprzeczne, a nawet przestarzałe” [Walicki 1991, 165]. Dotyczy to, między innymi, tezy o zdolności partii komunistycznych do kontrolowania myślenia społeczeństwa. Dodać trzeba, że Miłoszowy opis komunizmu jako systemu „nowej wiary” krytykowali także Antoni Słonimski, Jarosław Iwaszkiewicz, Kazimierz Brandys. Zresztą krytycznie przyjęto też utwór na Zachodzie. Jak wspomina sam Miłosz, *Zniewolony umysł* był tam propagandą „zimnej wojny”, a w lepszym przypadku – wytworem chorego intelektu. Trudno było znaleźć tłumacza na język angielski [Miłosz 2007, 7]. Wśród tych, którzy nie zgadzali się z niektórymi twierdzeniami Miłosza, znalazł się i Gustaw Herling-Grudziński, który był przekonany, że „komunizm nie może zniewolić ludzkiej myśli i tylko dzięki terrorowi fizycznemu trzyma ją w pokorze” [Walicki 1991, 167]. Twierdzeniu, że strach jest jedynym mechanizmem wpływu reżymów totalitarnych na człowieka, zaprzecza Stanisław Barańczak w przedmowie do *Zniewolonego umysłu* zamieszczonej także w siódmym numerze „Wseswitu”:

Książka Miłosza wskazuje, że siła przyciągająca komunizmu ukryta jest głębiej – ten system nie tylko coś zabiera, ale i daje coś w zamian. Zabierając swobodę, daje on swoim ofiarom kłamliwe odczucie zwolnienia z odpowiedzialności indywidualnej [Barańczak 1991, 170].

Dodając jako komentarz do *Zniewolonego umysłu* artykuły polskich pisarzy oraz historyków, które dotyczyły różnych sposobów pojmowania utworu – od przekonania o jego wyjątkowej roli dla całej Europy do jego odrzucenia, redaktorzy chcieli pomóc czytelnikowi ukraińskiemu w zrozumieniu utworu, którego treść była dla niego zapewne w sporym stopniu kontrowersyjna. Było to ważne także dlatego, że czytelnik ukraiński nie mógł znaleźć wówczas nawet związanych komentarzy do utworu autorstwa ukraińskich intelektualistów.

Kontynuacją zapoznawania czytelników „Wseswitu” z osobowością Miłosza były wspomnienia Witalija Korotycza zatytułowane *Zawždy isnuje možlywist’ oporu* [*Zawsze istnieje możliwość oporu*], a dotyczące jego osobistego spotkania z Miłoszem w Meksyku [Korotycz 1991].

Jeszcze w 1994 roku, odbyło się spotkanie Mykoły Riabczuka z Czesławem Miłoszem, podczas którego poeta sceptycznie zauważył, że „osobne wydanie *Zniewolonego umysłu* na Ukrainie jest chyba nieaktualne, ponieważ komunizm jest już zniszczony razem z totalitarnym zniewoleniem umysłu człowieka” [Riabczuk 1991, 10]. Ale obserwując sytuację ukraińską, Riabczuk kategorycznie stwierdził, że on sam jeszcze bardziej niż 10 lat temu jest przekonany, iż

kolaboracja intelektualistów z władzą absolutnie amoralną, cyniczną i nieodpowiedzialną nadal pozostaje największym problemem niepodległej Ukrainy, a więc *Ponewolonyj rozum* [*Zniewolony umysł*] Miłosza powinien być nie tylko wydawany, ale winien stać się książką czytaną przez każdego ukraińskiego dziennikarza, pisarza oraz inteligenta [Riabczuk 1991, 10].

Trzeba jednak przyznać, że pomimo niejednokrotnie wskazywanej aktualności tego utworu dla społeczności ukraińskiej, *Zniewolony umysł* do tej pory nie doczekał się osobnego wydania.

Swego rodzaju ciągiem dalszym rozmyślań polskiego pisarza o istocie reżymu komunistycznego były przetłumaczone i wydane w 1993 r. na łamach tegoż „Wseswitu” eseje: *Mij doswid markyzyzmu* [*Moje doświadczenie marksizmu*, Miłosz 1993a, 136–142] oraz *Son rozumu* [*Sen umysłu*, Miłosz 1996]. Redaktorzy czasopisma nadal zapoznawali czytelników ukraińskich z Miłoszem – „znawcą” komunizmu, świadomie pomijając jego utwory dotyczące innych tematów. Jednakże należy pamiętać, że w połowie lat 90. XX w. w społeczeństwie ukraińskim powstał nowy paradygmat wartości, a towarzyszyła temu procesowi jednoczesna rewizja przeszłości, zatem pojawiło się także pilne zapotrzebowanie na literaturę, w której z jednej strony, byłby krytykowany system radziecki, a z drugiej – kształtowałyby się jego alternatywa.

Jeszcze jednym ważnym przejawem obecności prozy Miłosza w ukraińskiej przestrzeni kulturalnej stało się tłumaczenie fragmentu jego utworu *Wojna* [*Wojna*, Miłosz 1999], opublikowane w czasopiśmie „Czterter”, którego czytelnikiem jest przede wszystkim młódzież. W utworze autor dzieli się dramatycznymi wspomnieniami z pierwszej wojny światowej, pisze o chaosie, który nastąpił w jego dziecięcym świecie: „Moje pierwsze przejawy świadomości przyszły razem z wojną” [Miłosz 1999, 45]. Nie ma, niestety, w czasopiśmie motywacji wyboru wydania tego właśnie utworu Miłosza. Wątpię, że stało się to ze względu na aktualność treści dla młódzieży. Myślę, że tłumacze i redaktorzy szukali raczej utworu do dziś nieobecnego w wersji ukraińskiej, który jednocześnie byłby ciekawy dla młodego pokolenia. *Wojna* została napisana w konwencji rozmyślań-wspomnień, jako szkic z życia małego chłopczyka, który przeżywa początek kataklizmów historycznych. Dodam, że ten utwór, podobnie jak *Zniewolony umysł*, do dziś pozostaje wyłącznie w postaci publikacji czasopiśmienniczej.

W tym samym 2000 r. zostało przetłumaczone i opublikowane w gazecie „Zarubiżna literatura” przemówienie Miłosza, które wygłosił podczas uroczystości otrzymania Nagrody Nobla [Miłosz 2000].

W 2001 r. na ukraińskim rynku wydawniczym pojawiła się książka *12 pols'kich esejów* [*12 polskich esejów*, Hnatiuk 2001]. Z ogromnej ilości materiału zostały wybrane przede wszystkim eseje, które niezależnie od czasu powstania, także dziś brzmią dla Ukraińców bardzo aktualnie. W przedmowie polska ukrajinistka Ola Hnatiuk pisze:

esej, niezależnie od treści, przez swoją formę i gatunek przeciwstawia się ideologii totalitarnej [...]. Gdy okazało się, że na Ukrainie nie wydano żadnego zbioru esejów polskiego autorstwa, uświadomiłam sobie [...], że należy dać czytelnikowi ukraińskiemu teksty, które wydają mi się podstawowe dla rozumienia zarówno sąsiedniego (polskiego), jak i własnego (ukraińskiego) doświadczenia kulturowo-historycznego [Hnatiuk 2001, 15].

Książkę otwiera rozdział *Dialog z Zachodem* i esej Czesława Miłosza *Pro agoniju Zachodu* [*O agonii Zachodu*], który w tymże roku był już publikowany w wersji ukraińskiej na stronach periodyku „Krytyka” [Miłosz 2001]. Jest to więc przesunięcie akcentu z Miłosza fachowca od komunizmu (przecież jego nazwisko, jak można by było oczekiwać, miało pojawić się w innym rozdziale tej książki: *Porachunek z komunizmem*) na Miłosza poszukiwacza własnej tożsamości kulturowej poprzez uświadomienie sobie trudnego procesu narodzenia/upadku zasad światopoglądu europejskiego.

Ukraińska recepcja Miłosza do początku XXI wieku kształtowała się w sposób wyjątkowy dzięki przekładom w czasopiśmie. Pierwszym osobnym wydaniem prozy polskiego pisarza była książka *Prydorożnij pesyk [Pieśkę przydrożny]* opublikowana w 2001 r., która mieściła też poemat *Swiat, najinna poema [Swiat, poema nainne]* napisany przez Noblistę w 1943 roku w Warszawie. W niej – według adnotacji – przedstawione są „medytacje metafizyczne, wspomnienia, teologiczne minitraktaty, a także rozważania pisarza o życiu i twórczości, o ludziach oraz braciach ich mniejszych” [Miłosz 2001]. Książka nie odbiła się szerokim echem, nie stała się też bodźcem do pojawienia się uwag krytycznych czy opracowań literaturoznawczych. W rozmowach ukraińscy tłumacze zarzucają Jarinie Senczyszyn niezbyt dobrą jakość tłumaczeń, a wydawnictwu – błędy drukarskie.

Kilka lat temu został przetłumaczony na język ukraiński jeszcze jeden utwór Miłosza prozą, a mianowicie *Rodynna Enropa [Rodzinna Europa]*. Fragment utworu w tłumaczeniu Lidii Stefanowskiej i Jurija Izdryka najpierw pojawił się w trzecim numerze czasopisma „Potiah 76” [Miłosz 2004], a pełna wersja została opublikowana w wydawnictwie „Litopys” w 2007 r. Według słów Stefanowskiej *Rodzinna Europa* pojawiła się

z pragnienia Miłosza, aby wyjaśnić czytelnikom zachodnim, na czym polega fenomen pochodzenia z tej innej, zgodnie z ich mniemaniem, części Europy, jakie trudności musi człowiek przeżyć, jeżeli stąd pochodzi [Stefanowska 2007, 359],

a także jako odpowiedź na pytanie, „na czym polega dramatyzm wydarzeń historycznych, które kształtowały pozycję i mentalność Wschodniego Europejczyka [Stefanowska 2007, 363]. Tłumaczka uzasadnia w posłowniu wybór tego właśnie utworu Miłosza do tłumaczenia – jest nią jego aktualność we współczesnym kontekście ukraińskim:

Problem samookreślenia w szerokim pojmowaniu przynależności kulturowej oraz wyboru cywilizacyjnego w tym momencie należą do najważniejszych pytań i od odpowiedzi na nie zależy bliższa lub dalsza przyszłość Ukrainy [Stefanowska 2007, 369].

Jednocześnie ma ona nadzieję, że eseistyka Miłosza będzie dla inteligencji ukraińskiej przede wszystkim podniętą do debaty na temat tożsamości. Jak powiedziała podczas prezentacji książki naczelna redaktorka wydawnictwa „Litopys”, Myroslawa Prychoda, pierwsze „ruchy tłumaczeniowe” zaczęły się jeszcze

w zeszłym stuleciu, jednak dopiero w 2007 roku książka zobaczyła świat. We wspomnianej prezentacji wzięli udział znani ukraińscy intelektualiści Wołodymyr Jermolenko i Bohdana Matijas, polska ukrainistka Ola Hnatiuk, a także drugi tłumacz *Rodzinyjnej Europy* – Jurij Izdryk. Według słów Jermolenki Miłosz

wywarł ogromne wrażenie, przede wszystkim dzięki połączeniu „refleksyjnej głębi” z „lekkością”, co rzeczywiście jest bardzo trudne do zrealizowania/osiągnięcia oraz dzięki wielowarstwowości dzieła. Mówi się w nim o geografii, filozofii, ideologii... [Swiato 2010].

Jermolenko ocenił również jakość tłumaczenia, wyznając: „nie wydawało się [w czasie lektury – O.N.], że to przekład [...], raczej, że to Miłosz w jakiś dziwny sposób zaczął mówić po ukraińsku” [Swiato 2010]. Dodam, że w tym wydaniu zostały umieszczone także: przedmowa Miłosza do polskiego wydania *Rodzinyjnej Europy* (2001) oraz posłowie Lidii Stefanowskiej zatytułowane *Metafizyka prowincji*, które pełni rolę swoistego przewodnika po książce polskiego pisarza. W nim właśnie autorka gruntownie zanalizowała prawie każdy rozdział książki i określiła zakres problemów, do których wraca Miłosz – są to m.in.: poczucie winy indywidualnej za błędy ludzkości (wojny światowe, masowe zabójstwa), poszukiwanie „małej ojczyzny”, autorskie traktowanie indywidualnego oraz zbiorowego kłamstwa, stanowisko intelektualistów w tych sprawach. Widać również w posłowniu, jak Stefanowska nieustannie prowokuje odbiorcę do zainteresowania książką poprzez aluzje i niedomówienia.

Na progu XXI w. mamy już publikację ostatniego zbioru esejów pisarza *Abetka* [*Abecadło*] w tłumaczeniu Nataliki Sniadanko [Miłosz 2010]. Fragmenty tego utworu tłumaczka drukowała w periodykach nieco wcześniej – w 2004 r. [Miłosz 2004, 18], wykonany przekład czekał na wydawcę prawie dziesięć lat. Warto także zauważyć, że fragmenty były drukowane w dość popularnej na Ukrainie gazecie, co świadczy z jednej strony o zainteresowaniu redakcji popularnych (nie tylko krytycznych czy w szerokim sensie naukowych) periodyków twórczością polskiego pisarza, a z drugiej – o tym, że to zainteresowanie budzi się z wiary, iż Miłosz potrafi zaciekawić szerszą publiczność. Nieco wcześniej, w 2002 r. [Miłosz 2002, 20], w tej samej gazecie ukazał się fragment *Innego abecadła* Miłosza, swoistej kontynuacji *Abecadła*. Jak napisano w gazetowej adnotacji do fragmentów *Innego abecadła*:

Tygodnik „Dзерkalo tyżnia” zaczyna publikować fragmenty zbioru esejów *Inne abecadło* znanego polskiego poety, publicysty, laureata Nagrody Nobla 1980 r. Czesława Miłosza w tłumaczeniu N. Sniadanko. Wyją-

kowa głębokość i refleksyjność, otwartość i swoboda stylistyczna, paradoksalność i uważne spojrzenie na świat charakteryzują ten zbiór esejów Miłosza. Mamy nadzieję, że szereg publikacji ułatwi czytelnikowi ukraińskiemu rozumienie twórczości poety [„Dзерkalo tyżnia” 2002, 19].

Jak podkreśla autorka przekładu *Abecadła*, książka jest ciekawa przede wszystkim dzięki synkretyzmowi formy: są to dzienniki prywatne, a jednocześnie portret epoki, opisy specyfiki kilku krajów, których realia poeta znalazł z własnych doświadczeń, szkice o najbardziej ciekawych postaciach współczesnych, a więc nie akademicka, ale żywa historia literatury polskiej połączona z wrażeniami, wspomnieniami, emocjami i całkowicie pozbawiona świadomości własnego heroizmu czy wyjątkowości. W sytuacji braku takiego typu twórczości w literaturze ukraińskiej książka może również pełnić funkcje inspirujące dla pisarzy ukraińskich. Przedmowę do wydania przekładu *Abecadła* napisał znany ukraiński twórca Jurij Andruchowycz, wyznając m.in.:

Jest to prawdziwa encyklopedia życia, słownik literatury, historii, filozofii, w którym każde z pojęć ma ważną podstawę życiową, a każda postać zajmuje swoje szczególne miejsce w spisie imion [Bondar-Tereszczenko 2010].

Także w licznych uwagach krytycznych ich autorzy omawiają problem aktualności *Abecadła* dla czytelnika ukraińskiego, który może dowiedzieć się z książki wielu nowych rzeczy o polskiej kulturze [Kocarew 2010]; zauważają także:

dobry gust, wycucie miary i śmiałość estetyczną Miłosza [Śniadanko 2004], lekkość w żonglowaniu tematami, łatwość przechodzenia od plotek o przyjaciółach do filozofii światowej, od problemu wiz do muzyki, od konkretnych ludzi do postaci-cieni [...]. Nie ma tutaj pozbawionego oblicza procesu historycznego, a jaki bądź przełom w świecie jest przyczyną mnożenia bardzo widocznych i bardzo osobistych zmian [Ślawińska 2010].

Autorzy niektórych refleksji o *Abecadle* zwracają uwagę na wyrażaną w utworach Miłosza tolerancję, bliską czytelnikowi ukraińskiemu oraz na doświadczenie życia w warunkach wojny i totalitaryzmu z zachowaniem zdrowego rozsądku oraz prawdziwego pojmowania rzeczy [Kocarew 2010]. Wydanie zostało zaprezentowane na 17. Forum Wydawców we Lwowie, które jest jednym z najważniejszych współczesnych wydarzeń kulturalnych na Ukrainie. Otrzymała się tam dyskusja zatytułowana „Abecadło samoświadomości. Po co nam Czesław Miłosz?” z udziałem polskiego krytyka lite-

rackiego Marka Zaleskiego, współczesnych pisarzy ukraińskich: Jurija Andruchowycza, Jurka Prochaški oraz tłumaczki *Abecadła* Natalki Sniadanko.

Ukraińską recepcję translatorską twórczości prozatorskiej Miłosza można więc podzielić na dwa okresy. W czasie dłuższego, trwającego do początku XXI wieku, przekłady utworów tego pisarza były publikowane wyłącznie w periodykach. Czasopismo „Wseswit” nie tylko odkryło Miłosza dla Ukraińców, ale stało się też jedynym miejscem, gdzie do tej pory pojawiają się jego utwory w wersji ukraińskiej. Biorąc pod uwagę tematykę wydanych na łamach czasopisma przekładów, Miłosz dla czytelników ukraińskich był przede wszystkim błyskotliwym analitykiem historycznej i politycznej sytuacji na świecie. Dopiero kilka lat temu zaczął się nowy etap wchodzenia Miłosza prozaika w ukraińską przestrzeń kulturową – pojawiły się osobne wydania tłumaczeń jego utworów. Natomiast z Miłoszem – mistrzem poetyckiego słowa, z jego filozoficzno-egzystencjalnym pojmowaniem wszechświata, czytelnicy ukraińscy zapoznają się później – dopiero w 1997 r. zostaje wydany pierwszy osobny tomik jego wybranych poezji.

Poezja Miłosza: refleksje o historii i człowieku

Od końca lat 90. do dziś zainteresowanie twórczością Czesława Miłosza coraz bardziej rośnie. Tłumaczenia poezji Noblisty publikują rozmaite periodyki, nie tylko literaturoznawcze (np. „Bereził”, „Suczasnist”, „Literatura Ukraina”, „Kurjer Krywbasu”), ale też adresowane do młodzieży lub przeciętnych odbiorców (np. „Dzerkało tyżnia”, „Czetwer”, „Potiah 76”). Dopiero od niedawna Miłosz staje się coraz bardziej rozpoznawalny i znany wśród czytelników ukraińskich (między innymi także wśród uczniów), jednocześnie pojawia się wiele interpretacji jego dzieła. Poznawanie twórczości poety przez Ukraińców było bowiem stopniowe: jako pierwszy objawił się im Miłosz-historyk wspólnych doświadczeń i Miłosz-eseista. Dopiero w drugiej połowie lat 90. zaczął być znany jako poeta-liryk, poeta egzystencji.

Za „debiut poetycki” polskiego Noblisty wśród publiczności ukraińskiej można uważać publikację kilku jego wierszy w czasopiśmie „Suczasnist” w 1993 r. [Miłosz 1993, 13–21]. Było to oczywiście raczej nikle przedstawienie czytelnikowi ukraińskiemu utworów poetyckich Miłosza. Po trzech latach kilka tłumaczeń wykonanych przez Stanisława Szewczenkę wydano na łamach czasopisma przeznaczanego dla ukraińskich nauczycieli szkolnych [Miłosz 1996, 59]. Stanowiło to ważne wydarzenie w kształtowaniu się

ukraińskiej recepcji autora, ponieważ trafił on do środowiska szkolno-edukacyjnego. W 1999 r. inna tłumaczka Natalka Bilocerkiwec' opublikowała trzy swoje tłumaczenia poezji Miłosza w jeszcze innym periodyku dla nauczycieli [Miłosz 1999, 8]. Kilka lat później Szewczenko znów zaprezentował czytelnikowi ukraińskiemu swoje próby translatorskie [Miłosz 2001, 5]. Po niedługiej przerwie, w 2003 r., w już kilkakrotnie wspomnianym czasopiśmie „Wseswit” zostały opublikowane kolejne wiersze polskiego poety [Miłosz 2003, 3–12], a w 2004 r. tłumaczenia jego poezji stały się częścią numeru periodyku „Kurier Krywbasu” [Miłosz 2004, 118–124] oraz kilku numerów pisma „Berezil” [Miłosz 2004, 3–6]. W tym samym 2004 r. Dmytro Pawlyczko zaproponował czytelnikowi ukraińskiemu fragment swojej interpretacji translatorskiej cyklu poetyckiego Miłosza *Świt (Najimna poema)* [*Świat (poema naimne)*] [Miłosz 2004, 1]. Dodam, że dziś mamy dwa warianty ukraińskiego tłumaczenia tego cyklu – wersję Pawlyczka, wydaną w gazecie dla filologów oraz czasowo późniejszą wersję Jariny Senczyszyn, będącą częścią osobnego wydania *Pieska przydrożnego*.

W 2006 r. ukraiński poeta i tłumacz Tadej Karabowycz opublikował na łamach ukraińskiego czasopisma „Kurier Krywbasu” przekłady kilku wierszy Miłosza ze zbioru poetyckiego *To* [Miłosz 2006, 5–7].

Jak widać z wymienionych przykładów, tłumaczenia poezji Miłosza pojawiają się na łamach dużej ilości ukraińskich periodyków. Większość z tych przekładów stanie się później częścią rozmaitych antologii albo ukaże się w osobnych wydaniach. Wydaje się, że fakt, że przez prawie dziesięć lat spuścizna poetycka Miłosza pojawiała się wyłącznie na łamach czasopism, był raczej skutkiem trudności gospodarczych kraju, przejściowego etapu samej kultury ukraińskiej, jak również ponownego tworzenia szkół translatorskich i pojawienia się nowego pokolenia tłumaczy.

Dopiero od połowy lat 90. w antologiach poezji polskiej zaczęły się ukazywać tłumaczenia wierszy Miłosza. Były to najczęściej wydania dwujęzyczne, a więc czytelnik mógł również zapoznać się z oryginalnym brzmieniem utworu. Chronologicznie pierwszą dwujęzyczną antologią była *Tomu szczo wony suszczi. Antologija suczasnnoji pols'koji poeziji* [Dlatego że są. Antologia współczesnej poezji polskiej], wydana w r. 1996. Zbiór ten zatytułowano cytatem z Miłosza „Dlatego że są”, aby wskazać, według słów tłumacza i autora zbioru Stanisława Szewczenki, że do tomu weszły „pozycje charakterystyczne i najbardziej kunsztowne, reprezentujące kulturę poetycką Polski w całej swej różnorodności” [Szewczenko 1996, 10]. W zbiorze tym twórczość Miłosza jest reprezentowana przez dwa utwory: *Kuznia* [*Kuźnia*] i *Powernienia* [*Powrót*]. Jak wyjaśnia Szewczenko, książka jest „skierowana przede wszystkim do przeciętnego czytelnika, który po prostu kocha się

we współczesnej poezji” [Szewczenko 1996, 11]. Antologia doczekała się recenzji, między innymi autorstwa Łarysy Wachniny, która podkreślała dobrą jakość przekładów, a także zauważała, że szczególnymi zaletami wydania są jego „nieakademickość” i dwujęzyczność [Wachnina 1997, 179]. W sytuacji ówczesnego braku książek tego typu sprawą rzeczywiście wyjątkowo ważną było to, żeby po wydanie sięgnął przeciętny Ukraińiec, żeby polska literatura, szczególnie jej część nieznana za czasów radzieckich, wyszła poza granice koła naukowego polonistów i filologów oraz żeby trafiła do szerokiej publiczności.

W 2005 r. antologia została poszerzona i wydana po raz drugi [Szewczenko 2005]. Prezentowała ona stu poetów. Powiększyła się też liczba przetłumaczonych wierszy Miłosza, były to m.in.: *Na mojej bat'kivszczyźnie* [*W mojej ojczyźnie*], *Biografija chudożnyka* [*Biografia malarza*], *Zemlia* [*Ziemia*], *Pisen'ka pro kinec' switu* [*Piosenka o końcu świata*].

Z tłumaczeń, których nie udało się opublikować za czasów radzieckich, a także częściowo z tych tłumaczeń, które były wydane w 1983 r. w antologii *Switowyy sonet* [*Sonet światowy*], znany ukraiński poeta oraz tłumacz Dmytro Pawłyczko w 2000 r. ułożył antologię *Dzwony zymoju: Antolohija pol'skoji poeziji* [*Dzwony zimą: Antologia poezji polskiej*]. Warto zwrócić uwagę na tytuł zbioru, który też jest cytatem z Miłosza. Jak pisze tłumacz: „Zima rzeczywiście jest odpowiednikiem ciężkiego klimatu politycznego, w którym egzystowała Polska w ciągu ostatnich stuleci, a dzwony – to głosy poetów, głosy nieba, które przepowiadają odnowienie i długie trwanie narodów i ich pragnień” [Pawłyczko 2000, 8]. W krótkich informacjach dotyczących biografii Miłosza tłumacz wskazuje niezwykle syntezę, w której poecie udało się połączyć sztukę poezji ze sztuką filozofii [Pawłyczko 2000, 347]. Tom liczy prawie 500 stron, na których przedstawiono 350 utworów 38 poetów, poczynając od Jana Kochanowskiego, a kończąc na współczesnych autorach, którzy dopiero szukają miejsca w historii polskiej literatury. Jak przekonuje Pawłyczko, jego antologia z założenia nie ma charakteru akademickiego, ponieważ jest osobistą interpretacją historii polskiej poezji z nieobecnością wielu ważnych nazwisk. W następnym roku ukraiński poeta powiększył liczbę przetłumaczonych autorów i opublikował następną antologię pod tytułem *50 pol'skych poetiv. Antolohija pol'skoji poeziji* [*50 poetów polskich. Antologia poezji polskiej*]. W obu wydaniach twórczość poetycka Czesława Miłosza jest prezentowana przez sporą liczbę wierszy: *Elehija* [*Elegia*], *Wteczka* [*Ucieczka*], *Twój botas* [*Twój głos*], *Zemlia* [*Ziemia*], *Szczastia* [*Szczęście*], *Ars poetica*, *Zawdannia* [*Zadanie*], *Pro anbeliv* [*O aniołach*], *Dzwony zymoju* [*Dzwony zimą*]... Ukraiński tłumacz podkreśla tragizm poezji Miłosza, ponieważ, jak mówi: „przejawia się w niej główny konflikt między ogólnoludzkimi zasadami moralnymi a doświadczeniem

człowieka XX wieku” [Pawlyczko 2001, 297]. Jednak Wiktor Dmytruk, inny tłumacz ukraiński, sceptycznie przyjął antologię, zarzucając Pawlyczce niezbyt dobrą jakość tłumaczeń [Dmytruk 2000]. Na marginesie warto dodać, że wydana została jeszcze jedna antologia polskiej poezji pod tytułem *Peredżwony polskojj lutni* [*Przedżwony polskiej lutni*], którą ułożył Włodimir Hucalenko, niestety, nie zawiera ona utworów Miłosza.

Pierwszy osobny zbiór przekładów twórczości Miłosza (dwujęzyczny) zatytułowany *Wybrani poeziji* [*Poezje wybrane*] pojawił się na ukraińskim rynku wydawniczym dopiero w 2000 roku [Miłosz 2000]. Zawierał wybrane wiersze z tomów z różnych lat, zaczynając od 1936 roku [*Trzy zimy*] po 1997 rok [*Pieseke przydrożnyj*]. Warto zwrócić uwagę, że autorem przedmowy był polski literaturoznawca Waldemar Smaszcz, który nieco wcześniej – w 1997 r. napisał przedmowę do ukraińskiego tomiku wierszy Wisławy Szymborskiej *Pid odnijeju żirkouju* [*Pod jedną gwiazdką*]. Polski badacz śledzi drogę kształtowania się światopoglądu Noblisty, podaje główne fakty biograficzne, które miały wpływ na twórczość Miłosza. Obecność przedmowy właśnie polskiego badacza można wyjaśnić pragnieniem tłumaczy i redaktorów wydania, aby przekazać czytelnikowi kompetentną interpretację utworów poety, jak również tym, że żaden ówczesny literaturoznawca ukraiński nie podjąłby się analizy twórczości Miłosza w warunkach nieobecności większej części jego poezji w ukraińskiej wersji językowej. Nakład wydania wynosił tylko 1000 egzemplarzy. Była to publikacja na skalę regionalną, jeden z pierwszych bodźców do popularyzacji poezji Miłosza na Ukrainie.

Drugą osobną publikacją poetyckiej spuścizny polskiego poety było wydanie *Wybranych tworin* [*Utworów wybranych*] w 2008 roku [Miłosz 2008]. Zawierała ona wiersze z różnych zbiorów poetyckich – od 1936 po 2001 r., czytelnik mógł zatem sam zastanowić się nad przemianami języka poetyckiego Miłosza. Trzeba powiedzieć, że zbiór był skomponowany na podstawie wyboru, którego swego czasu dokonał sam poeta. Ostatnia część wydania jest tłumaczeniem *Sześciu lekcji o chorobach naszego stulecia*, które autor wygłosił w Uniwersytecie Harvarda. W recenzji tej publikacji Oleh Kocariw stwierdza, że „w *Wybranych utworach* Miłosz pojawia się jako »poeta uczony« czy raczej »zamyślony«, ponieważ w wielu jego wierszach jest wyczuwalna energia myślenia, obserwacji, pytania” [Kocariw 2010].

Sześć lekcji... stało się dla czytelnika ukraińskiego źródłem informacji o poezji Europy Środkowo-Wschodniej oraz o warunkach historycznych, w jakich była tworzona. Według Bohdany Matijas tom ten to przede wszystkim opis „doświadczenia poezji” [Matijas 2009], natomiast wiersze zebrane w tomiku nie tylko demonstrują

skrzyżowanie eseistycznego oraz poetyckiego myślenia autorskiego, ale też przejawiają szereg tematów, tonalności, motywów, o których w eseistyce Miłosz milczy. We wczesnych tekstach pozwala sobie na lekkość, przejrzystość i prosty pogląd na świat, czasami prawie naiwny [...]. Z czasem zastępuje to fala wierszy, które niosą w sobie odczucie utraty, przekazują już wspomniane odczucie tego, kto żył między innymi i z innymi, był skazany na to, by oglądać ich śmierć i żyć dalej [Matijas 2009].

Ukraińskie interpretacje twórczości Miłosza

Rozmyślenia ukraińskich badaczy nad twórczością Miłosza skupiają się przede wszystkim wokół kilku zagadnień. Są to: Miłoszowa wizja Wschodu i Zachodu Europy (od opozycji do jedności), pisarskie poszukiwanie tożsamości emigracyjnej poprzez akceptację lub odrzucenie współczesności i przeszłości, analiza totalitarnego ustroju komunistycznego z naciskiem na wspólną historię ukraińsko-polską XX w.

Europa Miłosza

Jednym z rozpatrywanych i analizowanych przez badaczy ukraińskich problemów jest swoistość wizji Europy Miłosza jako szczególnej przestrzeni geograficzno-kulturowej. Możemy przypuszczać, że to lektura ukraińskiego przekładu *Rodzinnej Europy* stała się bodźcem do ożywienia w środowisku intelektualistów ukraińskich dyskusji na ten temat. Od razu należy dodać, że interpretacja specyfiki Miłoszowego widzenia Europy jest dokonywana przez naukowców ukraińskich najczęściej przy pomocy analizy komparatystycznej. Mówiąc o całym różnych przyczynach emigracji dwu polskich pisarzy z jednego okresu – Czesława Miłosza i Witolda Gombrowicza, autor jednego ze studiów, Serhij Jakowenko, dowodzi, że właśnie ten fakt ich biografii dał obu pisarzom możliwość spojrzenia na ojczyznę z intelektualnego dystansu i jednocześnie zmusił do określenia własnego stosunku do Zachodu [Jakowenko 2007, 293]. Znaleźli się oni w sytuacji krańcowej, kiedy ważne było, by nie stracić tożsamości i równocześnie przyjąć nową emigrancką rzeczywistość. Przy pomocy analizy geograficzno-dziedzicznych czynników formowania twórczej pozycji obu autorów oraz wpływu utraty ojczyzny, ukraiński badacz literatury ujawnia swoistość ich autorskich koncepcji Wschodu i Zachodu, wskazując na istotne różnice:

Jeżeli dla Gombrowicza Wschód jest twórczym duchem, niedojrzałością, nieukształtowaniem – wszystkimi tymi cechami Europejczyka Środkowo-Wschodniego, które, jego zdaniem, mogą być czymś nowym i ciekawym dla Zachodu, to dla Miłosza te cechy nie stanowią żadnej wartości – przeciwnie, są przedmiotem wstydu, tym, czego chciałby się pozbyć w sobie jako w Europejczyku Wschodnim [Jakowenko 2007, 293].

Jednakże traktowanie przez Miłosza tych terenów kulturowych waha się pomiędzy zaprzeczeniem (na co wskazuje Jakowenko) i zachwytem. Wszak polski autor był przekonany, że życie w Europie Środkowo-Wschodniej daje jej mieszkańcom możliwość stworzenia osobnego typu kultury, który zostanie przyjęty przez pozostałą część Europy jako wzorzec. W takim kontekście od razu powstaje pytanie, gdzie kończy się Europa Środkowo-Wschodnia jako fenomen unikalnej wielokulturowości i jednocześnie indywidualności? Czy należą do niej takie jej wschodnie części, jak Ukraina? Odpowiedzi na te pytania w ujęciu Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza, a także Jarosława Iwaszkiewicza stają się przedmiotem jeszcze jednego studium Jakowenki. Rozpatruje w nim autor przede wszystkim przemianę stosunku polskich pisarzy do Europy: od „wyzwania dojrzałej kulturze, które mimochodem musi rzucić Wschodni Europejczyk sztucznie odcięty od centrum swego ciężenia kulturowego przez kataklizmy historyczne”, do odbioru Europy jako idealnej przestrzeni współistnienia kultur i grup etnicznych [Jakowenko 2007, 94]. Dla Iwaszkiewicza, który, podobnie jak Miłosz, za największe osiągnięcie cywilizacji europejskiej uważał jej wielokulturowość, wieloetniczność, wzorcem takiej europejskości stała się Ukraina jako ziemia prawdziwie wieloetniczna [Jakowenko 2007, 94]. Dodam, że o swoim sentymentalnym stosunku do Ukrainy jako do kraju bardzo podobnego do Polski z perspektywy wspólnego doświadczenia historycznego i jednocześnie wyjątkowego z powodu osobliwej symbiozy kulturalnej mówił również Miłosz w czasie osobistej rozmowy z ukraińskim tłumaczem jego poezji Dmytrem Pawłyckiem. Niewątpliwie, ciągle akcentowanie unikalności tych ziem, które przez ponad pół wieku były dla Europy Zachodniej „ziemią zamkniętą”, dało Miłoszewi możliwość zostania jednym z pierwszych odkrywców fenomenu Europy Środkowej. Wskazuje na to Taras Wozniak zaznaczając, że

Miłosz jest jednym z tych, którzy pokazali Europę Środkową jako odrębne zjawisko, różne od Europy Zachodniej, od świata anglosaskiego, Stanów Zjednoczonych Ameryki. I w tym sensie Miłosz również jest nasz [Drabek 2004, 5].

Jednak w swojej koncepcji przyszłości Europy, która jest możliwa wyłącznie jako przyjęcie tego „innego” świata, polski pisarz nie tworzy ostrej opozycji Zachód – Wschód. Przeciwnie – akcentując swoistość wschodniej części Europy, stara się dołączyć to geograficzno-kulturowe terytorium do pozostałej części Europy, usunąć sztuczną granicę, która powstała z powodu historycznych okoliczności. W ten sposób stopniowo rodzi się jego „rodzina Europa” jako całokształt „małych ojczyzn”, z których każda zachowuje swój mit kulturowy, przy czym jest on zaszyfrowany w jedynym kodzie cywilizacyjnym, do którego zawsze będzie pasował jedyny „europejski” klucz. Dlatego Europa jest dla niego „rodzinną Europą”, która bierze go w swoje „kamienne, wyryte ręką przeszłych pokoleń »objęcia«, po której można się poruszać podobnie do starożytnego Greka, który przechodził z jednej polis do innej” [Jakowenko 2007, 293]. Ukraińska tłumaczka Lidia Stefanowska zaznacza, iż „w rozmowach z Ewą Czarnecką Czesław Miłosz twierdził, że nie pamięta, jak powstała idea nazwy »Rodzina Europa« – nazwy, która podpowiada związek bez żadnych dwuznaczności i płątaniny” [Stefanowska 2007, 361]: Europa jako wspólna ojczyzna, w której każdy zachowuje swoją tożsamość. Jednak w przekładach na inne języki była ona zmieniana:

francuska „Une autre Europe” (1969) bardziej akcentuje status wschodniego Europejczyka jako „biednego krewnego”, tak wyraziście odczuwalny w kilku rozdziałach, natomiast najbardziej wczesny niemiecki przekład „West- und östliches Galände” (1961) akcentuje wyłącznie stereotypy podziału. I tylko wersja angielska „Native Realm: A Search for Self-Definition” (1968) wynosi na pierwszy plan podstawowy problem samoidentyfikacji [Stefanowska 2007, 361].

Należy tu zaznaczyć, że uświadomienie sobie przez ukraińskich odbiorców fenomenu Miłoszowej Europy (tak zachodniej, jak i wschodniej jej części) realizuje się na dwóch płaszczyznach: jest to z jednej strony podkreślanie identyfikacji pisarza jako części wschodnioeuropejskiej przestrzeni kulturowej, która ma decydujący wpływ na formowanie pozostałej części Europy, a z drugiej – akcentowanie pragnienia Miłosza, by stworzyć szczególnie nowy „typ” Europy, który opierałby się na zjednoczeniowych cechach kulturowych, a odmienności byłyby środkiem do poznania innego, a nie jego zaprzeczenia.

Poszukiwanie tożsamości

W sytuacji poszukiwania tożsamości emigracyjnej każdy z pisarzy emigrantów wybiera swoją drogę. Gombrowicz na przykład próbuje balansować „na krawędzi”, w żaden sposób nie identyfikując się z narodowymi grupami „wyjścia” i „przybycia”. Natomiast wielokulturowość i wyraźna marginalność miejsca urodzenia i kształtowania się osobowości dała Miłoszowi możliwość stworzenia własnego typu wielonarodowej tożsamości poprzez kreowanie w świadomości zachodniego czytelnika obrazu poety-wędrowca, dla którego pogranicze jest zwykłym punktem obserwacji świata. Dla tej swoistej „wielowarstwowej” tożsamości istnienie Innego jest podstawą możliwości określenia siebie. Podobną myśl wyrażają także polscy literaturoznawcy (Fiut, Kwiatkowski, Karwowska) i ukraińska badaczka Bohdana Matijas, która w artykule poświęconym wrażeniom po lekturze *Rodzinnnej Europy* pisze:

Rodzinnna Europa jest napisana z perspektywy Innego, który nie krępuje się swojej inności, ale chroni ją i nawet manifestuje [...]. Książka opowiada o tym, jak zupełnie fizyczne odległości zamieniają się w odległości mentalne, książka o byciu cudzoziemcem [...] i o samouświadomieniu siebie, o kształtowaniu siebie, w którym Miłosz nie boi się mówić ani o swoich zdobyczach, ani o błędach, za którymi czasem widać miejsca bólu, jeżeli nie traumy, które zmieniają się na – nazwijmy je tak – miejsca spokoju, w przybliżeniu do/oddaleniu od których właśnie wyrasta *Rodzinnna Europa* [Matijas 2009].

W artykule *Emigracyjna twórczość Miłosza* ukraiński literaturoznawca-polonista Rościśław Radyszewski wskazuje, że w analizie twórczości polskiego pisarza należy brać pod uwagę to, że przeżył on dwie emigracje i że każda z nich istotnie wpłynęła na kształtowanie jego światopoglądu: pierwsza – z „małej ojczyzny” – Litwy stała się bodźcem do krystalizacji w twórczości obrazu ojczystej ziemi jako utraconego raju, druga – wygnança, dała bodziec do napisania esejów ostro krytykujących komunistyczny reżym [Radyszewski 2009, 393]. Szukając paraleli między twórczą realizacją problematyki bezdomności u Miłosza i Gombrowicza, wspomniany już Jakowenko pisze z przekonaniem, że akurat stosunek do ojczystego domu

ustawia obu mistrzów na dwóch przeciwległych krańcach – akceptacji i *apokatastasis* [...] utraconego domu dzieciństwa u Miłosza, a ciągłego buntu i wyrzekania się, „ucieczki” z rodzinnego gniazda u Gombrowicza [Jakowenko 2007, 286].

Natomiast, określając wspólną cechę pamięci pisarzy: rosyjskiego (Władimir Nabokow) i polskiego (Czesław Miłosz) jako jej sakralność, badacz jest przekonany, że „to ona konserwuje w sobie rajski okres życia przed wielkim zerwaniem, symbolicznym wygnaniem z Raju” [Jakowenko 2007, 264], ponieważ

umieszczając swoją obecność w wyobraźni, w na zawsze zachowanych obrazach dzieciństwa, a zwłaszcza w jego przestrzennym wymiarze – w krajobrazach, pamięć pozostaje podstawowym „fenomenologicznym”, świadomościowym czynnikiem życia pisarza (i ogólnie człowieka), który pozwala mu opierać się historycznemu czasowi przy pomocy „przestrzennego” krajobrazu dzieciństwa i cudzej przestrzeni emigracji – przy pomocy „odnalezionego” odkupicielskiego czasu przeszłości [Jakowenko 2007, 272].

Dodam, że rolę osobistej pamięci i pamięci narodu w zachowaniu własnej tożsamości w poetyckiej twórczości Miłosza śledzi również, w chronologicznie wcześniejszym studium, Natalia Łysenko [Łysenko 2001, 7–10]. Sam pisarz o swojej wewnętrznej odporności w warunkach egzystencji w cudzym środowisku w wywiadzie z 2003 roku powiedział:

Po pierwsze, nie zmieniłem języka, chociaż dla emigrantów jest to raczej nienormalne niż normalne. Nawet Josif Brodski po jakimś czasie zaczął pisać w języku angielskim. Po drugie, nie poddałem się atmosferze, nazwijmy ją – londyńską, atmosferze przedwojennej literatury, przedwojennej Polski. I wygrałem, mimo to że w Ameryce mogłem istnieć tylko w przekładach. Ależ chyba to nie cud? [Bikont 2004, 29]

W studium *Emigracyjna twórczość Czesława Miłosza* Rościsław Radyszewski najbardziej precyzyjnie spośród ukraińskich badaczy literatury analizuje całą twórczą spuściznę polskiego pisarza stworzoną na emigracji. Obiektem uwagi Radyszewskiego stają się wszystkie zbiory poetyckie Miłosza, jego prozatorskie utwory i przekłady. Zaznaczyć trzeba, że większość tych tekstów nie istnieje w ukraińskim przekładzie, a więc z perspektywy ukraińskiego odbiorcy wytworzyła się nieco paradoksalna sytuacja – stosunkowo niewielki przecież ukraiński dorobek krytycznoliteracki jest o wiele szerszy niż obecne w tym języku przekłady.

O roli wszystkich utworów Miłosza nie tylko dla europejskiej, ale także dla światowej myśli intelektualnej, pisze Oksana Zabużko w artykule *Lekcje Miłosza*, który powstał, jak można mniemać, z potrzeby podzielenia się osobistym doświadczeniem obcowania z poetą w USA:

Miłosz jednak podniósł epokę – jak ciężarowiec sztangę. I nie tylko dlatego, że jako jeden z pierwszych, na początku lat 50. XX w. w świecie zadowolonym z połowicznego zwycięstwa nad totalitaryzmem i na długo przed tym, zanim otworzyła się, wiejąc w wieczność trupim smrodem, niezglębiona jama stalinizmu, potrafił wskazać z jasnowidzeniem prawdziwego poety i nazwać po imieniu główną chorobę wieku, tę, z której przyszło nam się leczyć przez niejedno dziesięciolecie – „zniewolony umysł” [...]. Harmonia Miłosza z epoką, która mija w unikalnej – powiedzmy – skoworodyńskiej ideologii, zdolność zachowania w sobie żywego poety, mimo wszystkich rozstawionych przez tę epokę pułapek (od komunistycznej ideologii do światowej sławy) [Zabużko 1993, 134].

Oksana Zabużko wskazuje także na charakterystyczną dla poety prostotę i na osobowość, w której nie ma „ani śladu wybrańca historii, ani śladu pozy i pomnikowości zachowań” [Zabużko 1993, 133]. Według niej, wewnętrzny krytycyzm spowodował, że Miłosz zawsze był otwarty na dyskusję nie tylko z rówieśnikami, ale także z pisarzami nowych pokoleń – również na bolesne dla siebie i dla Polski tematy. Podobnie jak Zabużko, wewnętrzną szlachetność oraz „wzniosłość ducha, która nie poniża, nie gnębi rozmówcy, a na odwrót – podnosi i uszlachetnia” [Riabczuk 2004, 10] i „przejrzystość umysłu, niezależność i samodzielność” [Drabek 2004, 5] zauważają u polskiego pisarza Mykoła Riabczuk i Taras Wozniak. Analizując fakty z biografii Miłosza, które wpłynęły na formowanie się takiego światopoglądu Mistrza (wielokulturowość miejsc dzieciństwa, pierwsze próby literackie w Wilnie, czasowa współpraca z komunistycznym rządem, od którego oczekiwał rozwoju państwa, w końcu – emigracja), Riabczuk porównuje polskiego pisarza z ukraińskimi działaczami kultury, którzy, podobnie jak Miłosz,

promieniowali spokojną godnością wykształconego człowieka bez kompleksów, który zna swoją wartość i jednocześnie może traktować siebie z odpowiednią szczyptą autoironii. H. Koczur, tłumacz z dziesiątków języków, miał w sobie to wewnętrzne światło, także kilku Galicjan – R. Selskyj, S. Ludkewycz, kilka osób z diaspory – J. Szeweliow, I. Czołgan, M. Demkowycz-Dobrianskyj... [Drabek 2004, 5].

Ciekawe, że poszukiwania podobnych do Miłosza typów osobowości wśród Ukraińców dokonuje nie tylko Mykoła Riabczuk. We wspomnieniach o trzech wybitnych Polakach (Jerzy Giedroyc, Jacek Kuroń, Czesław Miłosz) ukraiński emigrant Bohdan Osadcuk, który w ciągu dziesięcioleci tworzył nowy typ kulturowego dialogu pomiędzy Polakami i Ukraińcami,

pisze, że *Zniewolony umysł* stał się przyczyną jego znajomości z polskim pisarzem w latach 50. Podając dokładną biografię Miłosza i prezentując swoją wykładnię przyczyn popularności pisarza na Zachodzie, zaznacza, że:

jeżeliby powstało pytanie, czy mamy takie postacie, jak Giedroyc, Kuroń i Miłosz, odpowiedziałbym, że mamy, jednak z powodu warunków historycznych i społecznych nie dane im było zyskać podobnego autorytetu i uznania. To generał P. Hryhorenko, pisarz i myśliciel M. Rudenko i buntownik przeciwko totalitaryzmowi D. Szumuk [Osadczyk 2004, 35].

Zaznaczyć wreszcie trzeba, że śmierć wybitnego polskiego intelektualisty, świętego eseisty i poety stała się bodźcem do napisania jeszcze kilku ukraińskich tekstów-refleksji o twórczej spuściźnie Czesława Miłosza. W notki biograficzne o pisarzu krótkie interpretacje jego twórczości wpleli: Tadej Karabowycz w gazecie „Nasze słowo” [Karabowycz 2004], Ihor Melnyk w periodyku „Postup” [Melnyk 2004], redakcja „Potiahu 76” [Redakcja Potiahu 76, 2004], Oleg Borowski w piśmie „Ukraina Moloda” [Borowski 2004], Dmytro Drabek i Oksana Pyrożko w piśmie „Hromads’ke radio” [Drabek, Pyrożko 2004].

Znaczenie Miłosza dla kultury ukraińskiej

Współczesny ukraiński literat Jurko Prochaśko w studium o Czesławie Miłoszu i Jacku Kuroni, którzy – każdy na swój sposób – „stali się paradygmatycznym wcieleniem polskiego, nawet środkowoeuropejsko-universalnego Oporu przeciw złym czasom XX wieku” [Prochaśko 2004, 46], stawia pytanie:

Dlaczego w trakcie swojego życia nie stał się ważnym dla Ukrainy autorem? [...] Jest to rzecz tym bardziej dziwna, biorąc pod uwagę to, że uosabiał wspólne dla tylu Ukraińców doświadczenie [...]. Dlaczego to doświadczenie nie miało rezonansu? [Prochaśko 2004, 46]

I od razu odpowiada:

Na przykładzie nikłego rezonansu życia i śmierci [autor ma na myśli prawie nieobecność przejawów ukraińskiej recepcji tych dwóch pisarzy, dopiero śmierć Miłosza stała się bodźcem dla wydawców, by zainteresowali się tłumaczeniami Miłosza, a dla krytyków, by zaczęli pisać rozprawy, jeśli zaś chodzi o Kuronia, to wie o nim niewielkie grono intelektualistów]

stów ukraińskich – przyp. O.N.] Kuronia i Miłosza bezbłędnie widać, na ile jest *zniewolony* nasz umysł, na ile utknęliśmy w postsowieckiej matrycy, jak ona wyznacza nasze horyzonty i sprawia, że dzisiejsza sytuacja ukraińska jest tak bardzo nieprzenikniona [Prochaśko 2004, 46].

W gazetowym artykule o utraconej możliwości odbioru twórczości Miłosza, jeszcze za jego życia, pisał Vitaly Portnykow [Portnykow 2004, 5], aczkolwiek – jak zaznacza Natalia Sydiaczenko – Miłosz odnosił się do takiego stanu rzeczy z dystansem: „Ważną cechą sławy jest jej iluzja, bo co człowiekowi ze znanego imienia, jeżeli ci, którzy to imię wymawiają, nie zawsze wiedzą, dlaczego jest ono znane” [Sydiaczenko 2003, 5].

Ukraińscy literaturoznawcy, tłumacze, dziennikarze w swoich tekstach wskazują na to, że podjęte przez Miłosza problemy mogą stać się dla Ukraińców ważnym źródłem wiedzy o świecie i o sobie samych. Problemy wpływu ideologii komunistycznej, społecznej roli inteligencji w zmiennej rzeczywistości historycznej, najgłębiej zanalizowane w *Zniewolonym umyśle*, nie stały się jeszcze obiektem osobnych badań naukowych. Natomiast wydanie *Rodzinnej Europy* było impulsem do napisania kilku studiów literaturoznawczych, których autorzy różnorodnie pojmują tożsamość społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej, próbując jednocześnie znaleźć na tej mapie miejsce Ukrainy. Ważnym wkładem w ukraińskie badania twórczości polskich pisarzy, w tym Miłosza, jest książka wspomnianego już ukraińskiego polonisty Serhija Jakowenki *Poetyka i antropologia. Szkice o ukraińskiej oraz polskiej prozie XX wieku* [Jakowenko 2007], w której przy pomocy metody historyczno-porównawczej została zanalizowana twórczość Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza, Jarosława Iwaszkiewicza, Andrzeja Stasiuka. Pojawienie się w ukraińskiej przestrzeni kulturowej, oprócz artykułów o charakterze publicystycznym z subiektywnym autorskim odczytaniem twórczości Miłosza, analitycznych prac naukowych świadczy o tym, że na naszych oczach kształtuje się nowy etap recepcji polskiego pisarza – badanie jego twórczej spuścizny w kontekście ukraińskim oraz europejskim z wykorzystaniem współczesnych metod literaturoznawczych.

Literatura

- 50 polskich poetin. *Antolohija pols'koji poeziji*, 2001, tłum. Pawłyczko D., Kyjiv.
Antolohija suchasnoji pols'koji poeziji „Tomu szczo wony suszczzi”, 1996, tłum. Szewczenko S., Lwiv.
Barańczak S., 1991, *Peredmowa do „Ponewolenoho rozumu” Cz. Miłosza*, tłum. Strumiński B., „Wseswit”, nr 7.

- Bikont A., 2004, *Wtęcza poeta. Intervju z Czesławem Miłoszem*, tłum. Bikont A., Szczęsna J., „Krytyka”, nr 11.
- Borowski O., 2004, *Najinni poemy na tomu switi. Pomer nydatnyj pols'kyj poet Czesław Miłosz*, „Ukraina Moloda”, nr 152, 17 sierpnia.
- Drabyk D., 2004, *Pomer nydatnyj polak Czesław Miłosz*, „Hromads'ke radio”, 16 sierpnia.
- Dżwony zymoju. Antolohija pols'koji poeziji*, 2000, tłum. Pawlyczko D., Kyjiv.
- Fiut A., 1993, *Moment wieczny: poezja Czesława Miłosza*, Warszawa.
- Hnatiuk O., red., 2001, *12 pols'kich eseju*, Kyjiv.
- Jakowenko C., 2007, *Duchowna Europa Czesław Miłosza, W. Gombrowycza, J. Iwaszkewycza*, „Magisterium. Literaturoznawczy studiji”, nr 29.
- Jakowenko S., 2007, *Konceptualnis't' pamjati u prozi Czesław Miłosza i W. Nabokowa*, w: Radyszewsz's'kyj R., red., *Jenropejs'kyj wymir ukrajins'koji polonistyky. Kyjiv's'ki polonistyčni studiji*, Kyjiv.
- Jakowenko S., 2007, *Poetyka ta antropolohija. Narysy pro ukrajins'ku ta pol's'ku prozu XX stolittia*, Kyjiv.
- Jakowenko S., 2007, *Czesław Miłosz i W. Gombrowycz: miż Schodom i Zachodom, miż domom i bezdomnis'tu*, „Ukrajins'ka polonistyka”, nr 3–4.
- Karabowycz T., 2004, *Czesław Miłosz (1911–2004). Slowo pro poeta*, „Nasze slowo”, nr 36.
- Karbowska B., 2000, *Miłosz i Brodski. Recepcja krytyczna twórczości w krajach anglojęzycznych*, Warszawa.
- Kocarew O., 2010, *Prywatnyj słownyk XX stolittia Czesław Miłosza*, „Ukrajins'kyj žurnal”, nr 9.
- Kocariw O., 2010, *Czesław Miłosz, Wybrani twory*, „Krytyka”, nr 5–6 (151–152).
- Korotycz W., 1991, *Zawždy isnuje možlywist' oporu*, „Wseswit”, nr 7.
- Kwiatkowski J., 1957, *O poezji Czesława Miłosza*, „Twórczość”, nr 12.
- Ławinenko J., 1959, *Literatura w meżowij sytuaciji*, „Ukrajinska literaturna gazeta”, cz. 6, Monachium.
- Lysenko N., 2001, *„Pamjat' – ce nasza syła...” (pro tworczišt' Czesław Miłosza)*, „Słowo i Czas”, nr 6.
- Melnyk I., 2004, *Pomer poet Czesław Miłosz*, „Postup”, 17 sierpnia.
- Miłosz C., 1985, *Ponewolenij rozum*, tłum. Stumin's'kyj B., Monachium.
- Miłosz C., 1985, *Ponewolenij rozum*, tłum. Stumin's'kyj B., „Suczasnist'”.
- Miłosz C., 1991, *Ponewolenij rozum*, tłum. Stumin's'kyj B., „Wseswit”, nr 2, 7, 8, 9, 10.
- Miłosz C., 1993a, *Mij doswid marksyzmu*, tłum. Remeniaka O., „Wseswit”, nr 1.
- Miłosz C., 1993b, *Wirszji*, tłum. Bilocerkiwec' N., „Suczasnist'”, nr 1.
- Miłosz C. 1996a, *Poeziji*, tłum. Szewczenko S., „Wseswitna literatura w serednich nawczalnych zakładach Ukrainy”, nr 12.
- Miłosz C., 1996b, *Son rozumu*, tłum. Mohylenka A., „Wseswit”, nr 1.
- Miłosz C., 1999a, *Poeziji*, tłum. Bilocerkiwec' N., nr 2 [3 wiersze bez tytułów].
- Miłosz C., 1999b, *Wijna*, tłum. Izdryk J., „Czetwer”, nr 21.
- Miłosz C., 2000a, *U posz'kach sprawżnosti: Promowa u Szwedz'kij korolins'kij akademiji*, „Zarubizna literatura”, nr 38.
- Miłosz C., 2000b, *Wybrani poeziji*, tłum. Szewczenko S., Lwiw.
- Miłosz C., 2001a, *Pro agoniju Zachodu*, tłum. Pizniuk I., „Krytyka”, nr 6 (44).
- Miłosz C., 2001b, *Prydoroznij peyk*, tłum. Senczyszyn J., Lwiw.
- Miłosz C., 2001c, *Wirszji*, tłum. Szewczenko S., „Literaturna Ukraina”, nr 11, 22 marca.
- Miłosz C., 2002a, *Abetka. Fragmenty*, tłum. Sniadanko N., „Dzerkalo tyznia”, nr 33, 21–27 sierpnia.

- Milosz C., 2002b, *Insza abetka*, tłum. Sniadanko N., „Dzerkalo tyznia”, nr 46, 30 grudnia.
- Milosz C., 2003, *Nowi poeziji*, tłum. Sniadanko N., „Wseswit”, nr 5/6.
- Milosz C., 2004a, *Poeziji*, w: *Poetyczni pereklady: Z. Herbert, Cz. Milosz, B. Żurkowski*, tłum. Hordon D., „Kurier Krywbasu”, nr 7.
- Milosz C., 2004b, *Poeziji*, w: *Z pols'koi poeziji (Milosz Cz., Bursa A.)*, tłum. Andrusiak I., „Berezil”, nr 3–4.
- Milosz C., 2004c, *Swit (najinna poema)*, tłum. Pawlyczko D., „Literaturna Ukrajina”, nr 50, 23 stycznia.
- Milosz C., 2004d, *Urywky z „Rodynnoji Europy”*, tłum. Stefanows'ka L., Izdryk J., „Potiah 76”, nr 3.
- Milosz C., 2004e, *Wirszj*, tłum. Andrusiak I., „Berezil”, nr 11.
- Milosz C., 2006, *Poeziji (zi zbirky „Ce”)*, tłum. Karabowycz T., „Kurier Krywbasu”, nr 2000.
- Milosz C., 2007, *Peredmowa do wydannia „Rodynnoji Europy” 2001 roku*, w: Milosz C., *Rodynna Europa*, tłum. Stefanows'ka L., Izdryk J., Lwiv.
- Milosz C. 2008, *Wybrani twory*, tłum. Bilocerkiwec' N. i in., Kyjiw.
- Milosz C., 2010, *Abetka*, tłum. Sniadanko N., Charkiw.
- Osadecz B., 2004, *Spomyn pro trioch slawnych polakiv*, „Krytyka”, nr 11 (85).
- [red.], *Pomer Cz. Milosz*, 2004, „Potiah 76”, nr 13.
- Portnykow W., 2004, *Serpen'. Milosz*, „Dzerkalo tyznia”, nr 24.
- Prochas'ko J., 2004, *Bez Kuronia, bez Milosza*, „Krytyka”, nr 9–10.
- Radyszewskij R., 2009, *Emibracijna tworczis't' Cz. Milosza*, w: Radyszewskij R., *Polonistyczni ta porivnialni studiji*, Kyjiw.
- Riabczuk M., 1991, *Zamitky do wydannia „Ponewolenoho rozumu” Cz. Milosza*, „Wseswit”, nr 2.
- Riabczuk M., 2004, *Prysutnis't' Milosza*, „Berezil”, nr 11.
- Sniadanko N., 2004, *Milosz. Abetka*, „Dzerkalo tyznia”, nr 33 (508), 21–27 sierpnia.
- Stefanows'ka L., 2007, *Metafizyka prowinciji*, w: Milosz C., 2007, *Rodynna Europa*, tłum. Stefanows'ka L., Izdryk J., Lwiv.
- Sydiaczhenko N., 2003, *Poet peremozenoho rozpaczu*, „Wseswit”, nr 5–6.
- Wachnina L., 1997, *Nowa antolohija polskoj poeziji*, „Wseswit”, nr 3–4.
- Walicki A., 1991, *Intelibencija i komunistycznyj totalitaryzm w Polscezi*, tłum. Stepanenko W., „Wseswit”, nr 8–9.
- Zabużko O., 1993, *Uroky Milosza*, „Wseswit”, nr 1.

Źródła internetowe

- Bondar-Tereszczenko I., 2010, *Czotyry knyżky oseni*, „Artwertep”, źródło internetowe: <http://artwertep.com/news/12523.html> [data dostępu: 27.11.2010].
- Dmytruk W., 2000, *Z. Herbert w ukrajins'kich perekladach*, źródło internetowe: <http://www.ji-magazine.lviv.ua/seminary/2000/sem27-07.htm> [data dostępu: 27.11.2010].
- Ślawińska I., 2010, *Knyżky hypnia: rabotorhivlia, chymery ta polaky*, „Ukrajinska prawda”, 28 lypnia, <http://life.pravda.com.ua/wonderful/4c4ed55be5da7/> [data dostępu: 27.11.2010].
- Matijas B., 2010, *Cz. Milosz: pid znakom widstani*, „Litakcent”, źródło internetowe: <http://litakcent.com/2009/06/27/cheslav-milosh-pid-znakom-vidstani.html> [data dostępu: 01.05.2010].
- Swiato R., 2010, *„Rodynna Europa” po-ukrajim's'ky*, „Litaksent”. źródło internetowe: <http://litakcent.com/2008/12/11/roksoljana-svjato-rodynna-jevropa-po-ukrajinsky.html> [data dostępu: 01.05.2010].

Czesław Miłosz in Ukraine

The article is dedicated to the reception of Czesław Miłosz's works in Ukraine at the beginning of democratic transformations and today. The author concentrates attention mostly on two aspects: translations and critical and journalistic discourse. This enables her to indicate the specificity of the way the Polish thinker and writer's works have been received by Ukrainian readers. Having analyzed the above mentioned issues in diachronic perspective, the author is able to present changes and main tendencies in Ukrainian reception of Czesław Miłosz's works over time.

Key words: Czesław Miłosz, reception, translation, reader